



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Hospicjum im. Łukasza Ewangelisty w Cieszynie promotorem działań na rzecz wartości w środowisku lokalnym

Author: Katarzyna Olbrycht

Citation style: Olbrycht Katarzyna. (2019). Hospicjum im. Łukasza Ewangelisty w Cieszynie promotorem działań na rzecz wartości w środowisku lokalnym. "Cieszyński Almanach Pedagogiczny" (T. 6 (2019), s. 128-137).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Katarzyna Olbrycht

Hospicjum im. Łukasza Ewangelisty w Cieszynie promotorem działań na rzecz wartości w środowisku lokalnym

Hospicjum jako instytucja doczekało się już bogatej literatury przedmiotu¹. Wielu autorów podejmowało problematykę jego zasadniczej funkcji – opieki nad terminalnie chorymi na choroby nowotworowe. Analizy teoretyczne i badania dotyczą powstawania hospicjów, uwarunkowań ich pracy, specyfiki wynikającej z wieku pacjentów (hospicjów dla dzieci i dorosłych), a także historii i działania konkretnych placówek. Stosunkowo częstym przedmiotem badań są też środowiska wolontariuszy hospicyjnych oraz rodziny podopiecznych hospicjów.

Hospicjum z założenia broni wartości człowieczeństwa w ostatnim, terminalnym okresie życia, tworząc warunki godnego pokonywania cierpienia i umierania. Uświadamia także wartość rodzinnego towarzyszenia w odchodzeniu i wartość niesienia pomocy wszystkim uczestniczącym w tym trudnym czasie.

Nie są to jednak jedyne wartości, które realizuje i tą drogą odkrywa, ukazuje hospicjum. Wokół tej instytucji niejednokrotnie rodzą się nowe inicjatywy, wprowadzające przy okazji inne jeszcze, cenne społecznie i kulturowo, wartości. Hospicja stają się instytucjami budzącymi – jak powiedziała by prekursorka polskiej pedagogiki społecznej, Helena Radlińska – „siły społeczne” lokalnych środowisk. Siły te warunkują rozwój jednostek i społeczności. Warto zatrzymać się na koncepcji sił społecznych H. Radlińskiej, bowiem – mimo iż powstała w pierwszej połowie ubiegłego wieku – pozostaje nadal aktualna, a nawet można mówić o wzrastającej aktualności zawartych w niej spostrzeżeń, sposobu myślenia i programu działania.

¹ Por. m.in. E. BARTOSZEWSKA: *Formy pomocy dziecku nieuleczalnie choremu i jego rodzinie w hospicjum*. Kraków 2005; M. GÓRECKI: *Hospicjum w służbie umierających*. Warszawa 2000; *Hospicja nadziei – Hospices of Hope*. Red. W. FALKOWSKI, E. LEWANDOWSKA-TARASIUK, J.W. SIENKIEWICZ. Warszawa 2004; *Jak rozmawiać z uczniami o końcu życia i wolontariacie hospicyjnym*. Red. J. BINNEBESEL, A. JANOWICZ, P. KRAKOWIAK. Gdańsk 2009; A. KASPERCZYK: *Wsparcie społeczne w instytucjach opieki paliatywnej i hospicyjnej*. Łódź 2006; P. KRAKOWIAK: *Społeczne i edukacyjne funkcje opieki paliatywno-hospicyjnej: badania w działaniu w latach 2002–2010*. Gdańsk 2012; P. KRAKOWIAK: *Zdążyć z prawdą: o sztuce komunikacji w hospicjum*. Gdańsk 2009.

„Siły” to „uzdolnienia i cechy jednostek i grup, wyrażające się albo mogące się wyrazić w działaniu”². Siły te często pozostają niejako w uśpieniu, co sprawia, że w danym środowisku dominują postawy bierności i obojętności. Uruchomienie istniejących w nim energii – „sił” – wymaga ich poszukiwania, odkrywania i ujawniania, aktywizowania i dynamizowania. Zdaniem Radlińskiej pozytywny rozwój jednostek jest uwarunkowany m.in. konstruktywnymi przemianami środowiska, w jakim żyją i jakie na nie oddziałuje; zarówno środowiska przyrodniczego, jak kulturalnego i osobowego. Główną rolę odgrywa tu środowisko subiektywne a więc to, do którego człowiek świadomie się odwołuje i z którego czerpie, na które się otwiera. Szczególnie ważne są tu wartości „środowiska niewidzialnego” – idee, obyczaje, postawy, wartości kultury duchowej. Jeśli zostaną przyjęte i staną się elementem środowiska subiektywnego, mogą pozytywnie przekształcić całe środowisko życia. Aleksander Kamiński we Wstępie do *Pedagogiki społecznej* H. Radlińskiej, wyjaśniając główne wprowadzone przez nią pojęcia, pisał:

Wartości środowiska niewidzialnego mogą mieć decydujący wpływ na motywy postępowania, jeśli rozbudzą w człowieku potrzebę ożywienia w sobie wybranych dóbr, jeśli nauczą ich wartościowania i wyboru³.

Odkrywanie i dynamizowanie sił twórczych oraz duchowych środowiska przebiega więc poprzez asymilowanie wartości „środowiska niewidzialnego”.

Hospicja wydają się wyrazistym przykładem tego procesu. Od momentu powstania pierwszego hospicjum stacjonarnego (Hospicjum św. Krzysztofa w Londynie) w 1967 roku i domowego w 1969 roku, powołanych do życia przez angielską pielęgniarkę i lekarza (uzyskała obydwa rodzaje wykształcenia) Cicyly Saunders, instytucje te urzeczywistniają wartości broniące człowieczeństwa osób chorych (przede wszystkim na choroby nowotworowe), zbliżających się do śmierci, ale także tych, które im do końca towarzyszą. Najważniejsze z nich to bezinteresowna pomoc, godność człowieka, szacunek dla życia i śmierci, ofiarność, „gościnność serca”, wzajemne zrozumienie. Fundamentem działalności bardzo wielu hospicjów są wartości religijne.

Jako instytucje działające w formie stacjonarnej i niestacjonarnej są – jak powiedziałyby Radlińska – elementem środowiska obiektywnego. Jednak ich założenia, program i metody działania oparte są na podstawowych wartościach ludzkich, elementach „środowiska niewidzialnego”. Dlatego instytucje te mają szansę uruchamiać siły jednostek i grup zmieniające środowisko, i – tą drogą – życie poszczególnych ludzi oraz społeczności. Odkrycie i zdynamiczowanie tych sił bu-

² H. RADLIŃSKA: *Pedagogika społeczna*. Oprac. i kom. W. WYROBKOWA-DELAWSKA. Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, s. 368 i n.

³ A. KAMIŃSKI: *Wstęp – Zakres i podstawowe pojęcia*. W: H. RADLIŃSKA: *Pedagogika społeczna...*, s. XXXIV.

dzi postawy aktywne: twórcze i broniące wartości, których dojrzwianie prowadzi do realizacji wciąż nowych wartości, wiążących się z rozwojem jednostek i społeczeństwa. W ten sposób oddziaływanie hospicjów wywołuje różne, niekoniernie wprost zakładane, pozytywne przemiany jednostkowe i środowiskowe.

Funkcjonowanie Stowarzyszenia Przyjaciół Chorych Hospicjum im. Łukasza Ewangelisty w Cieszynie jest dowodem niezwykłego oddziaływania tej instytucji na życie lokalnej społeczności.

Krótką historia cieszyńskiego hospicjum

Można powiedzieć, że Cieszyn od początku powstawania ruchu hospicyjnego w Polsce (zapoczątkowanego przez wybitną osobę – Hannę Chrzanowską, prekursorkę kształcenia pielęgniarstwa) był w nim obecny. Idea powołania do życia hospicjum w Cieszynie zrodziła się w 1981 roku pod wpływem udziału delegacji cieszyńskiego Klubu Inteligencji Katolickiej (w osobach związanych bezpośrednio ze służbą zdrowia: lekarza Tadeusza Niwińskiego i pielęgniarki, dyrektorki Liceum Pielęgniarskiego, Alicji Paciorkowskiej) w Zjeździe Założycielskim pierwszego polskiego hospicjum – Towarzystwa Przyjaciół Chorych Hospicjum im. Św. Łazarza w Krakowie–Nowej Hucie⁴. Sytuacja polityczna w kraju wymusiła jednak porzucenie wstępnych planów utworzenia hospicjum. Idea ta powróciła w roku 1997 za sprawą ówczesnego kapelana cieszyńskiego szpitala, ks. Mirosława Szewieczka, który zaproponował założenie hospicjum ekumenicznego. Pomysł szybko zyskał zwolenników, którzy aktywnie włączyli się w jego realizację. Spotkał się także z pomocą istniejącego już w tym czasie (choć od niedawna) hospicjum św. Kamila w Bielsku-Białej. W spotkaniu założycielskim w czerwcu 1998 roku wzięło udział 6 lekarzy, 3 pielęgniarki i wielu wolontariuszy nie medycznych. Pozwoliło to już w lipcu 1998 roku zarejestrować w Sądzie Okręgowym w Bielsku-Białej Stowarzyszenie Przyjaciół Chorych Hospicjum im. Łukasza Ewangelisty w Cieszynie⁵. Na czele stanął doktor Tadeusz Niwiński (prezes Stowarzyszenia do roku 2012), stroną programową tego przedsięwzięcia zajęła się Janina Kiszka-Bruellowa, teolog ewangelicki. W tym gronie znalazła się od początku także Dorota Kania, nauczycielka katechetka – obec-

⁴ T. NIWIŃSKI: *Moja droga do Hospicjum*. W: M. KOCYCH-IMIĘLSKA i D. KANIA: *Jak anioł jasny*. Cieszyn 2003. Publikacja ta przedstawia historię cieszyńskiego hospicjum na tle historii ruchu hospicyjnego na świecie. Została wydana z okazji 5-lecia istnienia cieszyńskiego hospicjum, nakładem Stowarzyszenia Przyjaciół Chorych Hospicjum im. Łukasza Ewangelisty w Cieszynie.

⁵ M. KOCYCH-IMIĘLSKA: *Niedolom cudzym być jak anioł jasny* (historia ruchu hospicyjnego), W: M. KOCYCH-IMIĘLSKA i D. KANIA: *Jak anioł jasny...*

na Prezes cieszyńskiego hospicjum. W roku 1999 Stowarzyszenie otrzymało od władz miasta lokal przy ul. Wąskiej 2 w Cieszynie.

Od tego momentu zaczął się dynamiczny rozwój działalności hospicjum⁶. Skupiło ono wokół siebie wielu niezwykle ofiarnych wolontariuszy, którzy stopniowo zdobywali potrzebne kompetencje na licznych kursach, praktykach i szkoleniach. Od początku cieszyńskie hospicjum funkcjonuje jako hospicjum domowe. Co 5 lat obchodzi uroczyste kolejne jubileusze istnienia. Przy tej okazji wydaje starannie opracowane, ilustrowane zdjęciami materiały informacyjne i promocyjne⁷, a także organizuje specjalne akcje. Przez prawie 20 lat istnienia hospicjum stworzyło zżyłą, silnie zintegrowaną, bardzo sprawną organizacyjnie i świetnie przygotowaną do pracy prawdziwą wspólnotę. Trudno byłoby wymienić wszystkich wolontariuszy, przyjaciół i sponsorów, dzięki którym Stowarzyszenie może od tak wielu lat skutecznie działać i podejmować wciąż nowe inicjatywy. Trzeba jednak, zapoznając się z historią cieszyńskiego hospicjum, wspomnieć o niektórych z nich, ponieważ zajmują szczególne w niej miejsce. Istotną rolę od początku istnienia hospicjum odgrywają jego kapelani – począwszy od ks. Mirosława Szewieczka, o. Teodora Cubra OFM, o. Symplicjusza Sobczyka OFM, aż do obecnego kapelana o. Abrahama Sobkowskiego OFM. Życzliwym zainteresowaniem otacza hospicjum z ramienia parafii Ewangelicko-Augsburskiej ks. Janusz Sikora. Obecna prezes Stowarzyszenia Dorota Kania z wielkim uznaniem wspomina ofiarność i zaangażowanie nieżyjących już wolontariuszek – Krystyny Pohoskiej, Henryki Morcinek i Marii Kocych-Imielskiej – podkreśla wieloletnią aktywność Jolanty Płonki, Joanny Piotrowskiej-Cieślak, Haliny Sajdok-Żyły, Marioli Sufy, Niny Łandy, Bogusławy Kapiesz oraz lekarzy: Jacka Kuny i Lucyny Basiury.

Cieszyńskie hospicjum, podobnie jak inne hospicja, otacza opieką nie tylko terminalnie chorych na choroby nowotworowe, ale także ich rodziny. Wspiera je w trudnym czasie wzrastającego poczucia bezradności, w towarzyszeniu umierającym bliskim, a potem w przeżywaniu żałoby i radzeniu sobie z życiem w sytuacji osierocenia. Nieformalne spotkania w grupie rodzin pacjentów stanowią ważną formę wsparcia, są przez nich oczekiwane i przeżywane. Te formy pomocy są szczególnie ważne dla dzieci tracących któreś z rodziców. Potrzebna jest tu pomoc materialna, i psychopedagogiczna i duchowa. Hospicjum dopracowało się przez lata swojego istnienia wielu form tego rodzaju pomocy dla dzieci (trwającej do ukończenia szkoły średniej) osieroconych przez pacjentów hospicyjnych. Wycieczki z okazji Dnia Dziecka, zimowe kuligi, pomoc w pokrywaniu wydat-

⁶ Cennym źródłem informacji o publikacjach prasowych do 2008 r. jest *Bibliografia tekstów o hospicjum w Cieszynie* zamieszczona w publikacji jubileuszowej D. KANI: *Jak śmierć potężna jest miłość...*, zaś z lat 2009–2013 w publikacji okolicznościowej wydanej z okazji 15-lecia Hospicjum.

⁷ Z okazji 10-lecia istnienia, w 2008 r. została przygotowana pod redakcją D. KANI publikacja okolicznościowa *Jak śmierć potężna jest miłość...* To wydawnictwo okolicznościowe ukazało się także w roku 2013 z okazji 15-lecia hospicjum.

ków edukacyjnych, kosztów leczenia, letniego wypoczynku weszły już na stałe do rocznych planów działania.

W ramach hospicjum działa również magazyn sprzętu medycznego, w którym można wypożyczyć potrzebne do opieki nad chorymi przyrządy.

Ta imponująca swoim rozmachem, zasięgiem i znajomością potrzeb działalność opiera się przede wszystkim na ofiarnej służbie wolontariuszy, na gotowości bezinteresownego poświęcenia przez nich własnego czasu, sił, często doraźnych planów. Aktualnie trzon hospicjum stanowi zespół wolontariuszy obejmujący 10 osób aktywnie w nim działających i około 30 związanych z działalnością na rzecz hospicjum. Żeby można było prowadzić wszystkie zaplanowane działania i realizować funkcje, jakie zgodnie z założeniami ma pełnić taka instytucja, potrzebni są przede wszystkim ludzie, ale także odpowiednie środki materialne, które warunkują zakres możliwej działalności. W obydwu sprawach niezbędne jest społeczne wsparcie. Pozornie wystarczyłoby w miarę regularne wspieranie finansowe. Jednakże, w myśl koncepcji Heleny Radlińskiej, trzeba szukać tkwiących w środowisku sił, żeby je rozbudzić i zaktywizować do działania na rzecz dobra, zarówno dobra jednostek, jak i całej społeczności. Same wartości, jakie leżą u podstaw idei hospicjum, powinny uruchamiać te siły, jeśli się ich świadomie poszukuje i je rozbudza.

Cieszyńskie hospicjum jako generator sił twórczych środowiska⁸

Niesione przez hospicja wartości są tak ważnym elementem „środowiska niewidzialnego”, kultury duchowej, że – promowane – budzą potrzebę konstruktywnej odpowiedzi, włączenia się w pozytywne działanie. Taką reakcję chcieli wywołać twórcy akcji *Pola nadziei*, brytyjskiej organizacji charytatywnej, która postanowiła wykorzystać przyjęte na świecie symboliczne znaczenie wiosennych żonkili (znak łączności z cierpiącymi, nieuleczalnie chorymi oraz wrażliwości na ich potrzeby) do zbierania funduszy dla brytyjskich hospicjów. Odpowiedzią na ofiarowany kwiat miał być datek na utrzymanie hospicjów. Do Polski akcja trafiła w 1998 roku, kiedy to wspomniana organizacja, działająca w Edynburgu, nosząca imię Marii Curie Skłodowskiej (Organizacja Charytatywna Marie Curie Cancer Care), postanowiła z okazji swojego 50-lecia podarować polskiemu hospicjum w Krakowie kilkaset cebulek żonkili z myślą o rozszerzaniu tej akcji. W ten sposób zakwitły w Polsce pierwsze *pola nadziei*. Była to prosta,

⁸ W tym fragmencie wykorzystano materiały i informacje przekazane przez obecną Prezes Stowarzyszenia Dorotę Kanię w czasie wywiadów przeprowadzonych z Nią przez autorkę tekstu w lipcu i sierpniu 2017 r.

ale bardzo piękna droga budzenia „sił” społecznych, która bardzo szybko stała się rozpoznawalnym elementem kultury. Kampania *Pola nadziei*, koordynowana w Polsce przez krakowskie Hospicjum św. Łazarza, została podjęta przez cieszyńskie hospicjum w marcu 2006 roku i powraca regularnie co roku żonkilami kwitnącymi w różnych miejscach miasta i „akcją kwiat za datek”, prowadzoną na cieszyńskim Rynku.

Mobilizowanie do ofiarności na rzecz hospicjów z czasem zaczęło obejmować coraz to nowe formy; wśród nich – koncerty muzyczne. Ale to w Cieszynie zainicjowano bardzo ważną dla budzenia lokalnych sił twórczych i angażowania lokalnej społeczności formę, jaką stały się Koncerty Walentynkowe. Pierwszy odbył się 14.02.2000 roku w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie z inicjatywy – co szczególnie ważne – młodzieży, a konkretnie samorządów uczniowskich i ich opiekunów z dwu cieszyńskich Liceów: Liceum Ogólnokształcącego im. A. Osuchowskiego i Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika. Szkoły te – tradycyjnie nieco rywalizujące ze sobą, bo obydwie prezentujące wysoki poziom i znaczące osiągnięcia – postanowiły zorganizować siłami uczniów i nauczycieli koncert, z którego zyski zasiląby hospicjum⁹. Idea spotkała się z żywym odzwźwiękiem w środowisku. Koncerty organizowane w kolejnych latach zyskiwały coraz większą renomę; spośród coraz większej liczby chętnych do zaprezentowania się w ich programie trzeba było dokonywać trudnych wyborów. W koncertach występują szkolni soliści, zespoły, aktywnie włączają się nauczyciele i absolwenci. Przygotowania obejmują nie tylko występy, ale szukanie sponsorów, w czym pomagają rodzice. W ten sposób to coroczne wydarzenie kulturalne, starannie przygotowywane przez kilka miesięcy przez bardzo wiele osób, weszło już na stałe do kalendarza ważnych imprez społeczno-kulturalnych Cieszyna.

Inną ciekawą inicjatywą budzącą pozytywne „siły” środowiska jest zorganizowany w ostatnią sobotę czerwca maraton pływacki *Pływaj z dziećmi dla dzieciaków*. Maraton jest szczególnie sztafetą, w której liczy się ilość „przeplniętych basenów”. Warunki nie eliminują żadnego chętnego pływaka. Nie jest ważny ani wiek, ani sprawność, nie jest ważne, czy ktoś płynie sam czy udział bierze cała rodzina. Celem jest zdobywanie środków dla osieroconych dzieci pacjentów hospicjum. Zebrane pieniądze można potem wykorzystać np. na zakup wyprawek szkolnych czy inne potrzeby materialne tej grupy podopiecznych. Inicjatywa cieszy się w mieście coraz większą popularnością. Obok tych „sztafetowych” akcji pojawia się wiele może mniej spektakularnych i efektownych, ale równie ważnych dla budzenia sił społecznych działań, takich jak zbieranie plastikowych nakrętek czy organizowanie rozmaitych, najczęściej plastycznych, konkursów dla najmłodszych.

⁹ Obecnie Koncerty Walentynkowe przygotowuje Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika, ale wydaje się (jak przewiduje D. Kania), że do organizacji włączy się ponownie Liceum Ogólnokształcące im. A. Osuchowskiego.

W różne formy wspierania hospicjum włączają się także lokalni twórcy. Przykładem może być Stefania Bojda, artystka malarka, która niejednokrotnie ofiarowywała swoje obrazy, żeby – sprzedawane – mogły zasilić fundusz hospicjum. Wernisaże jej prac malarskich mają trwałe miejsce w historii działań wspierających cieszyńskie hospicjum. Często spotkaniom i prelekcjom dotyczącym działania tej instytucji towarzyszą też artystyczne programy muzyczne wykonywane przez lokalnych muzyków i zespoły.

Niezależnie od stałych działań wspierających hospicjum, trzeba odnotować takie, które przyniosły trwałe, interesujący symbolicznie i społecznie efekt. W roku 2005 powstał pomysł, żeby przygotować kalendarz ścienny, w którym stylowo ubranymi i upozowanymi w różnych cieszyńskich wnętrzach modelkami były nauczycielki Liceum Ogólnokształcącego im. Kopernika w Cieszynie – koleżanki Prezes Stowarzyszenia ze szkolnego grona pedagogicznego. Zyski ze sprzedaży kalendarza miały pomóc w leczeniu małej Moniczki (patrzacej z pięknego zdjęcia na okładce kalendarza). Kalendarz spotkał się z gorącym przyjęciem środowiska i stał się kolejnym wzmocnieniem przekazu ideowego cieszyńskiego hospicjum.

Drugim utrwalonym śladem wsparcia hospicjum było przygotowanie, w ramach organizowanych przez Zamek w Cieszynie w 2013 roku międzynarodowych warsztatów „Design na kółkach”, logo, elementów graficznych strony internetowej i firmowej teczki cieszyńskiego hospicjum.

Warte zasygnalizowania w tym miejscu jest także zorganizowanie 10.10.2015 roku w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie, z okazji 60-lecia istnienia lokalnego tygodnika „Głos Ziemi Cieszyńskiej”, Jubileuszowej Gali na rzecz hospicjum.

Ważną rolę w aktywizowaniu lokalnej społeczności wokół hospicjum, i wartości jakie promuje, pełni strona internetowa (www.hospicjum.home.pl), pozwalająca nie tylko przekazywać aktualne informacje, ale kontaktować się z różnymi środowiskami, szczególnie z młodymi ludźmi, motywować do interesowania się tą działalnością, zapraszać do włączenia się w nią. Oto jaki zapis znalazł się na stronie Hospicjum po tegorocznym Koncercie Walentynkowym:

Kolejny – już XIX – Koncert Walentynkowy za nami. Wzruszeń nie brakowało, tematem przewodnim była bowiem jak zawsze miłość, ale tym razem potraktowana jak chleb, który co dzień jest dla nas konieczny.

Uczniowie zaprezentowali wysoki poziom swoich umiejętności i wielkie talenty. Można było rozmarzyć się, pośmiać i zachwycić kabaretem, muzyką klasyczną bądź rozrywkową oraz tańcem. Także wolontariusze Hospicjum nie próżnowali w foyer, gdzie na Gości Koncertu czekały smakołyki i atrakcyjna loteria.

Dochód przekroczył 18 tysięcy złotych!

Dziękujemy!!!

Osobnym zagadnieniem, które zostanie tu jedynie zasygnalizowane, jest rola jaką w budzeniu sił społecznych pełnią lokalni liderzy, szczególnie – zdaniem

H. Radlińskiej – pedagodzy. Takim liderem jest niewątpliwie prezes Stowarzyszenia Dorota Kania, która łączy w sobie różne ważne w tej roli cechy i kompetencje. Jest akceptowanym przez młodzież nauczycielem. Ze względu na reprezentowaną specjalność przedmiotową (katecheta) musi dotykać tematów zasadniczych, podstawowych, odwołujących się do integralnego widzenia człowieka i jego rozwoju – do sfery fizycznej, psychicznej i duchowej. Równocześnie jest głęboko zaangażowana w jedną z istniejących w Cieszynie wspólnot religijnych. Wszystkie te sfery aktywności wymagają umiejętności współpracy, nawiązywania kontaktów opartych na zaufaniu i szacunku, a także dużej sprawności organizacyjnej. Każda z dziedzin jej działania może być i jest na co dzień weryfikowana. Ponieważ jest w nich wiarygodna, może uruchamiać środowiskowe siły wokół ważnych dla każdego wartości.

Można więc powiedzieć, że cieszyńskie Hospicjum Dobre im. Łukasza Ewangelisty wniosło i nadal wnosi ogromny wkład w animowanie lokalnej społeczności, w budowanie życia społecznego. Doceniają to lokalne władze samorządowe. Hospicjum i jego szczególnie aktywni przedstawiciele byli wielokrotnie nagradzani, odznaczani i wyróżniani. Stowarzyszenie otrzymuje także wsparcie finansowe (głównie od władz miasta, ale i ze środków powiatu). Socjolog powiedziałby, że środowisko cieszyńskiego hospicjum buduje lokalny kapitał społeczny przez tworzenie delikatnej tkanki społecznej, jaką jest społeczna więź moralna¹⁰, na którą składają się wzajemne zaufanie, dobrze pojęta lojalność i solidarność. Mamy tu do czynienia z budowaniem wspólnoty w dwu wymiarach. Jeden – to wspólnota wolontariuszy hospicjum; po latach już silnie zintegrowana, dzieląca wspólne wartości, żyta, pisząca swoją historię jako historię wolontariuszy, pacjentów i ich rodzin. Buduje ją ofiarowany tej pracy czas, zdolności, fachowe przygotowanie, zaangażowanie uczuciowe, głębokie poczucie sensu. Ogromną rolę odgrywają tu różne formy doskonalenia i doskonalenia profesjonalnego oraz wzajemnego wsparcia, kontakty ze środowiskami hospicyjnymi z całej Polski (bliższa współpraca została nawiązana z hospicjami w Gdańsku i w Pucku), ale także nieformalne spotkania, okolicznościowe wyjazdy, wycieczki, przeżywane w hospicyjnej rodzinie uroczystości. Miejsca do spotkań użyczają opiekujący się hospicjum cieszyński klasztor Franciszkanów, ale nierzadko także poszczególni wolontariusze, zapraszający do swojego ogrodu czy na działkę.

Motywacją do podejmowania tej niezwykle odpowiedzialnej pracy jest wdzięczność podopiecznych, ich przywiązanie, niejednokrotnie wieloletnia przyjaźń z nimi i ich rodzinami, troska o ich potrzeby, pomoc niesiona w żałobie. Specjalne znaczenie dla wolontariuszy, podobnie jak dla pacjentów i ich rodzin, ma stała formacja i opieka duchowa. Stąd tak ważna rola kapelanów hospicjum.

¹⁰ Por. P. SZTOMPKA: *Socjologia: analiza społeczeństwa*, Kraków 2002; IDEM: *Zaufanie: fundament społeczeństwa*, Kraków 2007.

Drugim wymiarem jest budowanie szerszej społecznej wspólnoty wokół hospicjum, jego wartości i przesłania. Jak powiedziałaaby Radlińska – budowanie i wzmocnianie niewidzialnego środowiska wartości, idei, sensów, decydującego o rozwoju jednostkowym i społecznym. Wspomniane akcje, kampanie, okolicznościowe inicjatywy, wydarzenia i imprezy skutecznie uruchamiają aktywność środowiska, ale też są tej aktywności świadectwem i wzmocnieniem. Pozytywne „siły” oznaczają tu – zależnie od możliwości – konkretną pomoc fizyczną i organizacyjną, koncepcyjną i materialną. Symbolicznym przejawami całkowicie pozainstytucjonalnego budzenia się tych sił mogą być również pojawiające się inicjatywy nowożeńców, żeby zamiast kwiatów przeznaczyć przewidziane na ten cel środki na wsparcie hospicjum. Innym przykładem może być inicjatywa właściciela kwaciarni *Mariusz*, który ofiarowuje wiązanki pogrzebowe, składane w czasie uroczystości pogrzebowych przez przedstawicieli stowarzyszenia na grobie zmarłego podopiecznego. Młode wolontariuszki–uczennice są zapraszane do szkół, gdzie opowiadają młodzieży o hospicjum. Stoisko tej instytucji bierze udział w corocznych świątecznych kiermaszach na dziedzińcu Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Fachowa pomoc życzliwych specjalistów pozwala publikować na wysokim poziomie merytorycznym i wydawniczym materiały informacyjne i promocyjne dotyczące hospicjum. Te, na co dzień niezauważalne gesty i działania, angażujące w aktywność osoby w różnym wieku, o różnym doświadczeniu życiowym i wrażliwości, różniące się także wyznaniowo – co na wieloreligijnym Śląsku Cieszyńskim jest szczególnie ważne – tworzą tkankę społeczną nie do przecenienia. Ma to tym większe znaczenie, że dotyczy podstawowych wartości egzystencjalnych – życia i śmierci, najważniejszych wartości osobowych – godności ludzkiej, bezinteresowności, ofiarnego świadczenia innym dobra i o dobro, bycia dla innych darem.

Dziś często raporty z badań społecznych zwracają uwagę na niepokojące zjawisko rosnącej apatii, obojętności, bierności społecznej. O dzisiejszej kulturze mówi się, że jest

regulowana nie tylko telewizyjną kulturą konsumpcji, ale i głoszoną powszechnie aprobatą dla samotnej rywalizacji o wszystko, odcuza zbiorowości lokalne od działań wspólnych, od poczucia organizowania się i działań społecznych na rzecz dobra zbiorowego. [...] Rozstrzygającym jednak czynnikiem, wyzwalającym jednostkę ze stanu bierności i obojętności, jest świat jego wartości¹¹.

Zdaniem Tadeusza Pilcha, autora tej diagnozy, analizującego zjawisko bezradności „sił społecznych”, przyczyną jest ogólny kryzys kultury, instytucji i wartości. Być może społeczna obojętność i bierność obserwowana dziś w wielu środowiskach ma swoje źródła w braku wystarczająco wyrazistych, łączących ludzi

¹¹ T. PILCH: *Pedagogika społeczna wobec kryzysu świata wartości, więzi i instytucji*. W: *Pedagogika społeczna*. Red. E. MARYNOWICZ-HETKA. Warszawa 2007, s. 107.

z tych środowisk wartości lub w braku osób, które chciałyby i potrafiły wartości te promować w sposób wiarygodny, poświadczony własnymi postawami, a równocześnie stwarzający innym możliwości włączenia się, przy pozostawianiu im wolności podjęcia takiej decyzji.

Katarzyna Olbrycht

Luke the Evangelist Hospice in Cieszyn as a promoter of activities

Summary

The author discusses the activity of the Association of the Ailing's Friends Luke the Evangelist Hospice in Cieszyn in the light of social pedagogy, especially Helena Radlińska's concept of "social powers". The role of the Cieszyn hospice is indicated in activating social powers and in building the community – both the one directly associated with the hospice and the community which is being built as a result of the activities of the hospice environment and the values promoted by it.

Keywords: community, hospice, "social powers"

Katarzyna Olbrycht

Evangelist Lukas Hospiz in Teschen als Promotor der Sozialarbeit

Zusammenfassung

In vorgelegter Studie bespricht die Verfasserin die Tätigkeit der Vereinigung der Krankenfremde des Evangelist Lukas Hospizes in Teschen in Bezug auf Sozialpädagogik – insbesondere auf die von Helena Radlińska erarbeitete Konzeption der „sozialen Kräfte“. Hervorgehoben wird von ihr die Rolle des Teschener Haushospizes beim Einsetzen der sozialen Kräfte und Aufbau der Gemeinschaft, die mit dem Hospiz direkt verbunden ist, als auch der in Folge der Tätigkeit des Hospizmilieus und der von ihm verbreiteten Werte entstehenden Gemeinschaft.

Schlüsselwörter: Hospiz, „soziale Kräfte“, Gemeinschaft